

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

Poznań, dnia 10. Maja.

(Prawodawstwo nadreńskie.) — Wiadomo, iż pod dniem 6. Kwietnia wyszło dla prowincyi nadreńskiej prawo, dotyczące spraw rozruchowych. — Jest to uwzględnienie jednego z wielu wniosków, które deputowany Akwisgrański poczynił był na sejmie ostatnim, w celu oddania dawnemu prawu nadreńskiemu pierwszeństwa przed uchwałami ogólnego prawa krajowego, które ostatnimi czasy bardzo bujnie nad Renem krzewić się zaczęły; utrzymywał przytém, iż zabezpieczenie wolności osobistej, pod dawnym prawem miejscowym, daleko było większe niżli pod nowymi rozporządzeniami, które miały być jakoby pomostem do całkowitego zaprowadzenia dawnego ogólnego prawa krajowego. Powstały ztąd narzekania nad Renem i proźby, aż nakoniec odmienił rząd swoje postępowanie.

Dzisiejszymi czasy zaczęto już znosić postanowienia powszechne krajowe a prawom miejscowym dawne przywracać znaczenie; świadczy o tém wyżej spomniane prawo. A lubo tu tylko w części dawny porządek rzeczy przywrócono, t. j. samo tylko dawne postępowanie sądowe w sprawach rozruchowych zostawiono, nie zgola nie stanowiąc odmiennego co do kary materyalnie wziętęj, ani też nie przyzwalając na dawne w sprawach tych forum, — to jednakowoż nadreńska publiczność z zadowoleniem, już przyjęła to prawo nowe o tyle, o ile jest zwiastunem zdrowszego i słusniejszego w sprawach prawodawczych kierunku. Jeżeli tu przez zostawienie oznaczeń karnych, wedle powszechnego prawa krajowego, chciał rząd i w prowincjach nadreńskich przeprowadzić zasadę jednostajności kar, za jednakowe w kraju przekroczenia, — nie nadto słusniejszego; w państwie bowiem choć najurozmaicejszém jednaka wina, jednakie za sobą pociąga skutki. Chyba, że rodzaj kary, wręcz oburza uszlachetnioną istotę prowincyi; jak n. p. chłosta cielesna, przeciw której jednego nie ma serca nad Renem, żeby się nie podniosło. — Jeżeli zaś przez ustanowienie osobnego sądu z pięciu lub siedmiu osób, wedle okoliczności w sprawach podobnych złożonego, chciałby rząd pominąć nie miłą drogę sądu przysięgłych, który od dawnien dawna nad Renem wielkiej zażywa wziętości —, to przyczyn wstępu takiego do tej instytucyi nie możemy sobie wytłómaczyć. Albowiem sąd przysięgłych na wykroczenia, o jakich tu mowa, najwłaściwszą, jaka tylko być

może zdaje nam się być magistraturą; o tyle, o ile on właśnie jako reprezentant ducha obywatelskiego, najskuteczniej działałby zdołał na poskromienie przekroczeń, któreby przez ogół obywatelski widziały się być potępieniami, i nie znajduwałyby w nim przychylności. — Dalej uczy doświadczenie, że przed zaprowadzeniem uchwał prawa krajowego, sąd ten, nie ma przypadku, żeby się z obowiązku i powołania swojego jak należy nie wywiązał, żeby sprawom tym nie był zdolen podołać w podobnych przypadkach, choć czasy inne były, jak czasy dzisiejsze. — Niemniej też wiadomo, że w miejscach takich, gdzie dawniej istniał, a dziś jest zniesiony, powszechny za sobą żal zostawił u obywatelstwa, które pod jego tarczą swobód swoich pewniejszą znajdowało rękojmnią, aniżeli pod władzą uchwał, które na jego miejscu stawiono.

Jakkolwiek bądź, prawo z dnia 6. Kwietnia r. b. mimo lekką ułomność swoją, dobre u Nadreńczyków znalazło przyjęcie. Uważają je powszechnie; jako zadatek lepszej przyszłości, która wszakże i lekkie wstępy i niedokładności, które się w niem znachodzą, może usunąć, — byle tylko, jak jest oczywiście, miano dowód, że prawodawstwo na tór lepszy już weszło i że nie myśli już jak dawniej uważać prawa miejscowego nad Renem za tymczasowe tylko i mające z czasem, jak się wyrażono, ustąpić miejsca powszechnemu prawu krajowemu.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poznań. — Już dawniej umieściliśmy szczegóły względem morderstwa, którego się dopuścił Jakób Szela i jego zgraja w Galicyi na całej rodzinie Boguszów, teraz zamieściła gazeta Spenera podanie do cesarza austriackiego od jedyne go szczątka dawniej licznej rodziny, który w dniu rzezi znajdował się w Krakowie i prosi o ukaranie mordercy i jego spółników. Umieszczamy z tego podania co następuje:

Ofiarami dnia tego były następujące osoby:

1. Stanisław Bogusz, ojciec podpisanego, lat 87 wieku i ciężko chorujący, zrzucony został z pod dasza, a po chybieniu go kilkoma wystrzałami z broni palnej, został przez syna Szeli i jego spółników cepami za-

## Duch publiczny i literatura w Niemczech.

(Gaz. Koloń.)

(Dokonczenie)

Prawda, że Sternberg sam stoi, nie należy do żadnej koteryi, nie ma przyjaciół we feuilletonistach i korespondentach, których potrzeba, aby się w naszych czasach stać wielkim. Gdyby Sternberg był znalazł dla śmiałości i poetycznych dawniejszych utworów wsparcie i udział w publiczności, byłby zdążył do najwyższych sfer i potęg ducha, do wielkich utworów godnych geniuszu, teraz opuszczony, osłabiony podąża pieszką za codziennymi sprawami.

Poezya pociąga mnie także do Lenaua. Stanowisko tego poety do naszego czasu jest nadzwyczaj charakterystyczne. Jakkolwiek znajdujemy w tym wielkim poecie treść głęboką myśl, uczucie najczulsze, stosunek najkliwszy do natury i śmielszy polot po dziedzinie świata, aniżeli we wszystkich poetach naszych czasów razem, strawa przecie jego jest tylko pomierna, jego popularność zbyt szczupła. Tu znachodzimy ów rostrój ducha publicznego ze smakiem literackim. Nasze czasy, tak pochopne do zwad religijno-filozoficznych, które wytębiają nowych Sawoharolów i są brzemienne w prześladowania waldeńczyków w miniaturze, stawają zimne i obce w obliczu poety religijno-filozoficznego, którego dusza daleko głębiej wzruszoną została walkami teraźniejszości, aniżeli tych co się szczycą, że unoszą na swoich barkach przyszłość, brzemienią. Poezya Lenaua jest tajemniczym i świętym kwiatem męczeństwa, rozkwituje nad przepaściami niezgłębionymi myśli i poi się rosą religijnego uczucia, mogłaby posłużyć ku zbudowaniu reformatoryj naszych czasów.

O lirycie niemieckiej tak mówi L. Schücking w swój rozprawie: nasza lyrika jest piękna i wielka. Jest to obszar, na którym najmiliej bawi oko historyka literatury w czasach obecnych. Tu jest powaga, siła, tu namietność i dar sztuki, a muza liryczna stoi jako duch kapłana na świętym miejscu. Ale i tu nastąpi osłabienie i tu niezadługo nastąpi zepsucie, a muza upstrzy się w pstrocznne tandetow.

Możnaby powiedzieć: kiedy tak upodobanie literackie odstręczyło się od głębszych prac i dążności i rzuca się na przedmioty lekkie, gwarliwe, jest to skutkiem głębszych prac, któremi się nuży duch publiczny. Umysł żąda wytchnienia po dzienniej ciężkiej pracy, szuka rozweselenia, a po znojnjej pracy, żartu ulotnej, igrającej rzeczy. Jeżeli pod znojem ducha publicznego powaga w sztuce upada, tém lepiej, bo czyn daleko ważniejszym jest, aniżeli myśl lub uczucie.

Przypuściwszy, że to jest prawdą, — pytamy, czyli upodobanie literackie goni w rzeczywistości za żarcikami igrającej i wesołej muzy? — Czyli świat, jak jest, ma skłonność jeszcze do wesołości? Czyliż ma zmądry do zabaw? Czyli ten wielki lewiaton, ta publiczność tyle jest niewinna, aby ją beczka porzuconej bajeczki zajmowała, jak kiedy ją Swift porzucił przed publicznością? Zaprawdę, że nie jesteśmy smutni, ubodzy w rozumieniu prawdziwego żartu, humoru, wszczępieni i ograniczeni, pełni oględności i ostróżności, zbyt mądrzy i swarliwi. Jak to być może inaczej u ludu, który jeszcze zdobyć się nie umiał na zdrowe polityczne instytucje, na wolność słowa, na silne i narodowe natchnienia! Bez wolności niemasz silnego, zdrowego i rodzinnego żartu. Nawet nasz utalentowany humorysta Jean Paul, chromiał na sentymentalność przyczajoną, ponieważ stan polityczny onych czasów, w których żył, nie dozwalał wolnego polotu myśli. Kiedy wszyscy wielcy pisarze angielscy błyszczą szczęśliwym humorem, nasze najpierwsze talenta nie



młocony. Naprawdę błagał swoich zabójców i oddał im wszystką gotówkę dla okupu.

2. Włodzimierz Bogusz, wnuk pierwszego i jedyny syn Stanisława Bogusza umieszczonego niżej pod Nr. 8. Lat liczył 14, wywleczono go ze sklepu, gdzie go przestraszona matka schowała. Na rozkaz Szeli został zabity w objęciach matki.

3. Tytus Bogusz, syn po bracie pierwszego, lat 30, został przeбит widłami i dręczony okropnie, potem został zrzucony z domu i zakończył życie rozbity o wystawę domu.

4. Nikodem Bogusz, syn pierwszego, lat 36 liczący, od czterech lat paraliżem tknięty i niemogący się ruszać, został w obec swęj żony i czterech dzieci na rozkaz Szeli cepami zamłócony.

5. Wiktor Bogusz, syn pierwszego, 43 lat mający.

6. Adam Pocharecki nauczyciel domowy, i na koniec

7. Ignacy Zabierzewski, jego sąsiad, 70 lat stary. Trzój ostatni w drodze do Siedlisk napadnięci i zbici zostali przez bandę chłopów, a po związaniu i pokaleczeniu ich okropnie, wrzucili ich do izby gościnnej u żyda, gdzie na rozkaz Szeli, syn jego wraz z spółnikami, zamordował ich bez miłosierdzia.

8. Stanisław Bogusz, syn pierwszego, 46 lat mający, został napadnięty w drodze do Pilzna przez bandę wysłaną przez Jakoba Szela i skończył męczony przez 12 godzin. Zabrano mu także 4,000 złt. reń. gotówką.

9. Adam Kalita, mandataryusz w Siedliskach,

10. Jan Stradomski, administrator dóbr,

11. Antoni Terlecki, mandataryusz w Redzianowicach,

12. Sobolewski, zawiadowca.

13. Kruczkiewicz, zawiadowca dóbr tamże.

14. Strzelecki, pisarz

15. Wojciech Bieliński, dzierżawca w Żarówce, własności podpisanego,

16. Józef Klein, dzierżawca wioski w dobrach Siedliska, zostali wszyscy na rozkaz Jakóba Szeli w dniu rzezonym pomordowani.

Miejscowemu proboszczowi M. Jurzakowi darował Jakób Szela życie, lubo go dręczono i męczono w kościele. I Szela dał mu napomnienie, iżby go odtąd za dziedzica włości uznawał.

Po tych morderstwach złupiono do szczytu dobra, a między innemi Siedliska, Smarżowę, Rzemień, Żarówkę i Rzędzianowice.

Podpis. Henryk Bogusz.

Wrocław. — Z Krakowa i Galicyi mało się dowiadujemy; ile się z prawdą zgadzają doniesienia korespondenta augsburskiej gazety, tymczasowo niewiadomo. Niektóre jednak podania francuzkich gazet, według niektórych szczególnych spostrzeżeń tu uczynionych, z dobrego wypłynęły źródła, a więc widać, że czasem przedrze się jakiś list z Galicyi do Francyi. — Dr. Wuttke miał paszport do Krakowa i Wieliczki, prosił o visum do podróży do Krakowa, lecz mu odmówiono i zakazano mu dalej wyjeżdżać, toż samo odmówiono mu w Lipsku. Naczelný prezes prowincyi szlaskiej odpowiedział na przedstawienie Dr. Wuttke, iż mu ta podróż jest wzbronioną, na wniosek administracyi krakowskiej. Jeżeli przeto odebrano mu jego paszport, nie stało się to w skutek rozporządzenia władz szlaskich. Trudno wynaleść powód do tego kroku, gdyż Dr. Wuttke w żadnej nie zostawał korespondencyi ni stosunkach z Krakowem, a nawet pisał przeciw udziałowi publiczności w sprawie Polski i sam się podpisał, przeto nie innego nie pozostaje do przypuszczenia, jak to, że albo wiadomości o przywróceniu spokojności są nieprawdziwe i dla tego w interesie samych podróżnych wstrzymywani zostają od widowni niepokojów.

pokazują ani śladu jego, ani Goete, ani Schiller, ani Herder i t. d. Ale to nas uwodzi w inną dziedzinę, która nie stoi w styczności z naszym założeniem.

W rzeczy samej inaczej się prawda przypuszczona powyżej okazuje. Jeżeli duch publiczny przyjmuje powagę, pod którą powaga w sztuce i udział dla niej giną, natenczas nie masz w tém pocieszającego świadectwa. Duch publiczny, który się bez sztuki rozmaga, który sądzi, że się bez pośrednictwa idei piękna i wzniosłego obejść potrafi, nie może długo jako prawdziwy i świat uszczęśliwiający geniusz wieku ostać, tak samo jak gdyby religijny uczucia nie chciał przyjąć między swoje czynniki. Bez natchnienia dla sztuki, bez uczucia dla religii zbudować można koszarę dla filozofii i dla najnowszych mędrców świata, ale żadnej organizacyi państwa, jakiej oczekujemy po przyszłości. Duch publiczny niech sobie rośnie jako olbrzymie drzewo, daleko rzucające cienie, z dumnym wierzchołkiem, rozłożystymi konary, niech stawia silne swe czoło burzom najsilniejszym — przecież nie urodzi owocu, jeżeli inne drzewo obok niego nie wzrośnie, a ze swych konarów nie strząśnie zapładniającego pyłu w kielichy kwiatu drzewa pierwszego. Tem drugim, zapładniającem braterskim drzewem jest życie ludu pod względem, religii i sztuki, bez których życie polityczne pozostanie bezpłodnem i czczem zewnątrz. W cieniu połączonych tych bratnich konarów, tylko boski obraz spocznie wolności.

A teraz do końca dochodzim, coż wypada z tego wszystkiego, z tego rozdzielenia publicznego ducha i literackiego smaku w naszej epoce? Nauka to naprzód dla naszych przeniadrzałych krytyków w Niemczech, którzy ciągle narzekają, iż od czasów Goethego i Schillera żaden wielki utwór się niepokazał, że nasi dramatycy nie są Szekspirami, nasi pisarze romansów nie są Walter Scottami, a nasi poeci Homerami. Upodobanie

Monaster, d. 1. Maja. — Zakrystyan Schlencker w Telgte oświadcza w naszym Merkurym, że cała powieść o strutem winie, którym chciano zgładzić proboszcza Schaten jest szczerem kłamstwem. Powiada, że w Telgte jest tylko jeden duchowny i jeden zakrystyan. Tym zakrystyanem jest on, starzec 81letni. Proboszcz wypił z kielicha i nie otruł się i nie czuł potem żadnej słabości, a między nimi żadne nie zachodzi nieporozumienie. Kłamstwo pochodzi z gazety düsseldorfskiej. Oczerniony nie będzie poszukiwał swęj krzywdy sądownie i ogranicza się na tém prostém opowiedzeniu faktu.

Kraków, 2. Maja. — Śmiertelność pomiędzy wojskiem nie ustaje. — Przepowiednie dziewczyny prorokującej, lud jak naturalnie połączy z takim wypadkiem. — Więzienia u nas coraz zostrzają, okna niemal całe zostały zamurwane, tak iż tylko mały promyk światła przeciska się z góry do więzienia. Zapisano tu nowego dozorcę do więzienia kryminalnego z fortecy Kuffstein.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Wolne miasto Kraków.

Kraków, ostatniego Kwietnia. — Śmiertelność pomiędzy wojskiem austriackim coraz się zwiększa. Opowiadają, że w przecięciu na dzień po 16 umiera. Zapewne ich w nocy do grobów wywożą, aby nie czynić wrażenia na mieszkańców. — Według opowiadań austriackich żołnierzy źle im w grodzie starożytnym piastów.

### A u s t r y a.

Wiedeń, d. 27. Kwietnia. — Podług pewnych wiadomości, w Lombardyi nie obawiają się żadnego poruszenia nieprawego; na przypadek iżby w legacyach coś podobnego zdarzyć się miało, już się postarano o środki zaradcze. Wszakże zdaje się, że i w tych okolicach partya rewolucyjna swe plany zawiesiła, nie widząc dla siebie w ogóle okoliczności przyjaznych.

Wiedeń, d. 5. Maja. — Spodziewają się tu kurfiurstowej bawarskiej, siostry arcyksięcia Ferdynanda d'Este, który zapewne przed swym odjazdem do Modeny, uda się do Lwowa. Były prezes senatu Schindler z Krakowa bawi we Wiedniu i był na obiedzie u księcia Metternicha. — Na naszej giełdzie panuje wielki niedostatek pieniędzy i utrudnia wszelkie operacye.

Z nad granicy galicyjskiej, d. 3. Maja. — Po ogłoszeniu cesarskich rezolucyi wraca spokojność w zachodnich cyrkulach. Herszt band rozbójniczych Jakób Szela bawi teraz w Tarnowie. We wschodnich powiatach panowało jeszcze wzburzenie umysłów w przeszłym tygodniu, gdyż kreishauptmann wezwał pomocy przeciw chłopom, dla zmuszenia ich do roboty. Rzecz ta tém jest bardziej konieczną, że to dzieje się na granicy rosyjskiej, a przykład zaraża. Wielu z szlachty od 10 dni powraca na wieś.

Lublana, d. 25. Kwietnia. — W Isola wszczęła się ostatniej niedzieli bójka pomiędzy miejscowymi mieszkańcami i strzelcami z Capo d'Istria; zgruchnęło się przeszło sto Isolanów, którzy z owymi wdali się w tak zaciętą bijatykę, że 7—8 osób śmiertelnie ranionych zostało. Chwałę strzelców, że bardzo się powściągli i walecznie bronili.

Nadeszła wiadomość, że część wojska rozłożonego w krajach nadmorskich odebrała rozkaz wyruszenia do Włoch, ponieważ niektóre punkta państwa Austriackiego mają przez wojska Austriackie być zajęte.

### F r a n c y a.

Paryż, dn. 2. Maja. — National poprawia podania Constitutionela, które tenże zamieścił z Bajonny, iż tam Don Henrique co dzień w towarzystwie generała Narvaeza wyjeżdża na koniu na spacer. National zaś po-

w literaturze zarówno w tém, jeżeli nie więcej grzeszy, aniżeli bezwładność talentów. Między autorem, a publicznością zachodzi wzajemny stosunek; wywierający wpływ przeważny, taki sam jak na scenie między artystą, a widzami. Poklask porywa, okrzyk pochwały unosi artystę na takie wyżyny, na które nigdyby się nie dostał bez uniesienia się publiczności. Tak i poeta wyleje twórczość swego geniuszu na wielkie rozmiary, jeżeli wie, że wielki naród z wiernym udziałem i czułym sercem ciśnie się około niego i słucha jego natchnień. Lecz skoro nie masz udziału dla wielkich utworów, jeżeli głód wzrasta tylko za drażniącą strawą, natenczas i upadek literackiej epoki stawia u progu, a pytanie w literaturze zamienia się w czystą rachubę pieniężną i spekulacyą, jak we Francyi.

Dla czego lyrika tak jeszcze jest znakomitą? Dla tego, iż znajduje jeszcze udział w słuchaczach, ponieważ jej utwory nie wymagają natężenia myśli, bo umie pochlebnym dźwiękiem unosić do szaleń, który nie wymaga pracy i głębszego poglądu ducha. — W rzeczy samej mielibyśmy z łatwością wielkich poetów, gdybyśmy ich uważali za rzecz narodową, za rzecz upragnioną. —

Prześladowanie Chrześcijan w Chinach rozpoczęło się znowu z większym jeszcze niż dawniej okrucieństwem. W poprzednich wyrokach przeciw Chrześcijanom, obwiniano ich o zwodzenie niewiast, wydzierania oczu umierającym i wiele innych zbrodni. Teraz miał poseł francuzki, jak mówią: popełnić błąd i dozwolić w traktacie z Chinami na warunek, iż każdy Chrześcijanin, który podobnych uczynków się dopuści, ma być odpowiednio karany. Ten warunek traktatu zdał się Chińczykom jawnem uznaniem zarzutów, i zaczęto więc męczyć Chre-



wiada: Narvaez skoro przybył do Bajonny starał się widzieć z D. Henrique. Wizyta jego była krótką i tylko etykietalną u księcia. Odtąd się nie widzieli ani razu i uważano, że władze francuskie z każdym inaczej się obchodzą.

Przywieziono wierzchnią część powozu królewskiego do Paryża, w którym siedziała rodzina królewska podczas zamachu na życie króla. Będzie wystawiona jako corpus delicti w pałacu Luxemburg. Widać w niej ślady kul, jedna z nich odbiła się o krawędź, inaczej trafiłaby niezawodnie króla, druga przeszła tuż około głowy jego.

Przy ulicy Rue de Sèvres otworzono publiczną pralnię, dwieście praczek może się tam wygodnie pomieścić.

National donosi z Madrytu: Przestrach paraliżuje wszystkie rozporządzenia rządu. Krystyna jest w obawie z instynktu, tylko myśli o ucieczce; rozkazała wszystkie wojska poustawiać we schody z Madrytu aż do Witorii, a rząd francuski wysłał rozkazy do przyjęcia jak najgodniejszego swojej pupilli. — Generał kapitanowie Staréj Kastylii i Aragonii poszli za przykładem Bretona i ogłosili Starą Kastylię, Aragonię i Katalonię w stanie oblężenia, a ogłoszone bandos w Saragossii, Walladolid, Burgos i Barcelonie przewyższają się w żądzy krwi i wściekłości. Inna korespondencya donosi o wybuchu niespokojności w Logrono i Rioja. Cała Hiszpania ożywia jedno uczucie: Marya Krystyna musi pójść z kraju.

Presse potwierdza że zszadono generała Balbao z generałkapitanatu Burgos za ogłoszenie tyrańskie. Herald, który mileżał na takie rzeczy za czasów Narvaeza, nazywa takie rozporządzenia hańbą w ucywilizowanym narodzie.

### A n g l i a.

Izba niższa. Posiedzenie, d. 30. Kwietnia. — Na dzisiejszym posiedzeniu zadano ministrom klęskę, lubo nie zbyt znaczną, jednakowoż z niej wnoszą dzienniki toryssowskie o bliskim rozwiązaniu ministerstwa Sir Roberta Peela. Rozbierano bowiem wniosek pana Hawes, o wyznaczenie komisji, któraby rozbrajała likwidacye duńskie, a której wyznaczeniu ministerium się sprzeciwiało, jednak przy przegłosowaniu pozostało w mniejszości. Prawo do wynagrodzenia za straty poniesione przez angielskich obywateli, roszcza ci jeszcze z czasów wojny duńskiej, w roku 1807., gdyż rząd bez ostrzeżenia ich o zamiarach napaści na flotę duńską, zabrał ją i dopiero następnie ogłosił wojnę. W skutek tego Duńczykowie zabierali własność angielską bądź na stałym lądzie, bądź na morzu. Zabrana własność na lądzie stałym została wynagrodzoną, lecz zabrana na otwartym morzu, dotąd nie została uwzględnioną przez żadne ministerium angielskie. Straty tego rodzaju wynoszą 250,000 funt. szt. Hawes powiada, ponieważ wyprawa na Kopenhagę została tajemnie przedsięwziętą, przeto obywatele angielscy nie wiedzieli o przedsięwzięciu tem w ogólnym interesie, nie mogli przeto swą własność ubezpieczyć. Ponieważ zaś stało się to z korzyścią dla ogólnego interesu angielskiego, a nadto zabrano flotę duńską, przeto tem łatwiejsze nastąpić może wynagrodzenie tych, co straty ponieśli na morzu. Kanclerz skarbu żałował bardzo, że rząd na nowo w przykrém znajduje się położeniu i myśli się opierać wnioskowi pochwalonemu przez izbę, a to z powodu zasad istniejących w Anglii. Prawo narodów zabezpiecza tylko spokojną własność, która się znajduje na stałym lądzie, ale nie na otwartym morzu. Własność zaś objętych wnioskami pana Hawes obywateli, zabrano na otwartym morzu, kiedy już Dania wypowiedziała wojnę. Gdyby już przyjęto zasadę, że rząd jest obowiązany do wynagrodzenia wszelkich strat, a nawet na morzu poniesionych, jeżeli nie uwiadamia swoich obywateli o tajnej wyprawie, natenczas nie wystarczyłby na wynagrodzenia. Po przymówieniu się jeszcze wielu człon-

ków parlamentu za i przeciw, przyjęto wniosek pana Hawes większością 59 przeciw 41. głosom.

London, d. 1. Maja. — Flota ewolucyjna angielska zebrała się przed portem w Portsmouth i składa się z 14 okrętów, 756 armat i osady 7168. Nad tą flotą obejmie dowództwo wiceadmirał Sir William Parker, który opuścił stacyą na morzu śródziemnym na okręcie «Hibernia» o 104 armatach i połączy się z flotą przy wyspach azorskich. W czasie tym flota w ciągłej pozostawać będzie styczności z Anglią zapomocą statków parowych.

Wellington dziś skończył lat 77.

London, d. 2. Maja. — Wczoraj rozpoczęły się na nowo odroczone rozprawy z powodu bilu przymusowego i nakoniec zakończono dyskusyą. Dopuszczono pierwsze odczytanie bilu głosami 274 przeciw 125, a więc większością 149 głosów. Przy tej sposobności nic nowego nie powiedziano, lubo wiele mówiono.

### H i s z p a n i a.

Madryt, d. 24. Kwietnia. — Obawiają się powstania w Terrual, gdzie załoga trzy noce stała pod bronią. Studenci w Santiago wydali wezwę do powstania w całym kraju. (Kapitan angielskiego parostatku pocztowego oświadcza, że mówiono w Corunnie d. 23., iż siły powstańców wynoszą 7—8000 ludzi, tylko na strzał od Corunny są oddalone i iż się ich spodziewają jeszcze tego samego dnia. Gdyby to było prawdą, doniesienie o zwycięstwie Conchy byłoby mistyfikacją.

Madryt, d. 25. Kwietnia. — Ostatnie wiadomości, które rząd z Galicyi otrzymał, brzmią pomyślnie. Powstanie, mówią dzienniki ministerjalne, nie rozszerzyło się na inne punkta. Ministerstwo wojny ogłosiło depeszę generała Concha z 20, w której tenże donosi, że nazajutrz do Santiago wyruszy w celu poszukiwania buntowników. Pomiędzy wiadomościami z Anglii, które świeższe są niż powyższe doniesienia z Madrytu, czytamy przeciwnie: W tej chwili przybyli do Galicyi generał Leymerych i półkownik Gurrea z Anglii z amunicyą i zasobami dostatecznymi, aby powstanie upowszechnić. Junta rządząca ukonstytuowała się. Wydała proklamacyą do armii.

### P o r t u g a l i a.

Morning Chronicle zawiera następujące doniesienie z Lizbony z 21. Kwietnia: W skutek zamieszek chłopskich w prowincyi Minho kraj nasz poddano pod prawo wojenne; zarazem zawieszono konstytucyą i wolność prasy, i postanowiono sądy wojskowe, które każde wykroczenie przeciw państwu sądzić, a skazanych niezwłocznie tracić mają. — Obecny rząd od 4 lat urzęduje a trzy razy w tym czasie zawieszono konstytucyą. Prowincya Minho jest od dni 12 widownią buntów chłopskich, które powstały ztąd, że się pokuszono zaprowadzić nowy system poboru zapomocą repartycyi i nowe pobierać podatki na mocy bardzo uciążliwego nowego prawa dotyczącego się zdrowia. Pierwsza wrzawa powstała, że władze miejscowe nie chciały dozwolnić pochowania chłopca ubogiego, jeżeliby poprzednio nie dostawiono świadectwa fizyka urzędowego, który nowym prawem jest upoważniony do odbierania za świadectwo po 10 szyling. Krewni zmarłego zaprzysięgali się daremnie, że nie mogą tych pieniędzy zapłacić; wzbroniono im prawa pogrzebu. Posłyszawszy o tem kobiety owego obwodu gromadnie się ruszyły; wysłano przeciw nim wojsko, padło kilka kobiet i dzieci. Dnia 14. powstał, jak Diaro donosi, wieśniacy obwodów Guimare, Porado i Penella, ruszyli do Braga i uderzyli na koszary 8go pułku z wielką odwagą, lecz odparci zostali straciwszy wielu, częścią uśmierconych, częścią rannych. Gazety rządowe nie zawierają żadnych

ściąg nanowo okrutnemi katuszami, od których tylko przyznanie się do zadawanych sobie zbrodni i wyrzeczenie się wiary ocalić może, a w których już mnogie ofiary, między innemi także pewien młody, bardzo żalowany misyjnarz Gr. Tien, zginęły.

«Każdy garnek znajdzie swoją nakrywkę.» Jestto przysłowie chińskie, polegające na następnym zwyczaju Chińczyków, przez podróżnika Selberg uważanym. Na dachu każdego prawie chińskiego domu, w którym się jedna lub kilka córek znajduje, bywa próżny garnek na widok przechodzących umieszczany. Jeżeli garnek jest duży ku ulicy obrócony, wtedy jestto znakiem, iż córka jeszcze niedorośła. Przeciwnie zaś, garnek otworem ku ulicy obrócony, oznacza córkę na wydaniu. Po zamęczeniu córki zdejmują się garnek z dachu.

Ślimaki purpurowe. Niejaki p. Birio z Wenecyi udzielił akademii francuskiej opisu ślimaków, wydających ową sławną w starożytności purpurę tyryjską. Zarazem nadesłał kilka egzemplarzy takich ślimaków, wraz z próbką otrzymanego z nich płynu. Właściwa purpura tyryjska znajduje się w ślimaku, zwanym murex Brandaris, purpura ametystowa w innym gatunku ślimaków, zwanym murex Trunculus; oba te gatunki znachodzą się w znacznej ilości na wybrzeżach morza śródziemnego. Płyn wspomniany przechowuje się w dość szerokiej narości w kształcie torebki, na wierzchniej części ślimaka, i może być z łatwością wydobyty. Farbiarze rzymscy tłukli te ślimaki w olejarniach. Wewnątrz torebki bywa ów płyn biały i mleczny, lecz wystawiony na wpływ powietrza i światła, ciemnieje coraz widoczniej, aż wreszcie przeszedłszy wszystkie odcienia zieleni, staje się mniej więcej ciemnoczerwony.

Przysłowia polskie wyjęte z bardzo dawnej książki drukowanej w roku 1659., w drukarni wdowy, Łukasza Kupisza Typografa Królewskiego, nakładem Jerzego Forstera. Głód stanie za kucharza. — Spokojna myśl najlepsze ludzkie szczęście. — Mało bogactwa, mało troski. — Jak ciała otyłe więcej zawady niż pomocy mają, tak zbyt uczciwa fortuna, więcej czasem ociężały niż ucieszy. — Nie lat ale obyczajów sędzić poważna. — Niezabawia długo w jednym miejscu, obłuda i zgoda. — Chcesz nie bać się nikogo, bać niewini. — Ten młody co zdrow, ten bogaty co niewini, ten wesół co nie uważa, a cieszy się Bogiem. — Nabyte rzeczy niecną, cnotą zatrzymać się nie mogą. — Zarówno złe, i wszystkim wierzyć, i nikomu. — Najpierwszy wstęp do niecnoty, nie prawda. — Jak mucha nieproszona w potrawę, tak natręt do każdej sprawy, choć go nie wolają. — Dużo robi, kto robi jak potrzeba. — Żaden ohotniej nieofiaruje się, jak ten co nie myśli dotrzymać. — Największa intrata, oszczędność. — Jeden głupi tyle zepsuje, że tysiąc mądrych nie naprawi. — Złego złym zbyć. — Leniwy zażywa rzeczy tak, jako skąpy zwierzy, wtenczas ją na stół daje kiedy zaśmierdzi. — Jałmużna nie zuboży, prawda nie ochydzi, statek nie oszpeci, Msza nie opóźni. — Lepsze próżnowanie, niż zła robota. — Uczyni Bóg z wody wino, człowiek zaś nie może obiecywać tylko z wody wodę. — Milczenie skarbu wszelkiej polityki, milcząc nie urazisz, milcząc zbędzisz, milcząc wyrozumiesz. — Nie mała mądrość mądrze mówić, lecz największa mądrze czynić.

Bal literacki. Paryżkie stowarzyszenie literatów urządziło bal składkowy na kształt owego, jaki coroku przez stowarzyszenie artystów dawany bywa. Dochód z tego balu przeznaczony jest na wsparcie ubogich autorów. Bilet kosztował 50 franków.



szczegółowych doniesień; jest atoli faktem niezawodnym, że oprócz tego dwa razy jeszcze z zaciętą rozpaczą przypuszczono atak do koszarów, że chłopci uzbrojeni, skupieni w gromady po 2000 ludzi napadali i wypierali rozrzucone oddziały wojskowe. Równie niezaprzeczoną jest rzeczą, że gwałtem otwierano domy i bióra władz miejscowych, wykonywających system nowy poborczy, niweczono papiery jego dotyczące wśród okrzyków: „niech żyje królowa i religia! precz z ministrami!” Minister sprawiedliwości Bernardo Cabral udał się wczoraj tu ztąd pod zasłoną 16go regimentu przez Oporto na miejsce powstania. Dziś nadeszła wiadomość z Minho, że powstanie rozszerzyło się do Tras os Montes i że oddział żołnierzy zdążający z Caves do Braga, zmuszony do odwrotu. Podług wszelkiego podobieństwa spokojność zostanie przywróconą, wszakże kraj i tron wiele na tém ucierpi.

### N i e m c y.

W Augsburgu zaszły niespokojności z powodu podwyższenia z 1. Maja ceny piwa. Postzeitung powiada w tej mierze. Wieczorem o godzinie 8. upowszechniła się pogłoska, że pewien dom, w którym piwo sprzedają będzie szturmowany. Pogłoska ta potwierdziła się. \* Tłum ludu żądał naprzód od gospodarza, aby sprzedawał miarę (Maas) po 6 krajcarów, na co nie przystał, a lud wyłukł mu kamieniami szyby w oknach i pogruchotał wszystkie sprzęty. Wśród tego zgłębku mnóstwo zgromadziło się ciekawych i zaległo ulice, tak iż łączność między przedmieściami a główną ulicą przeciętą została. Jazda ruszyła przeto na rozpedzenie tłumów zgromadzonych na Jakobsstrasse, gdzie najwięcej mieszka piwowarów. Rozpedzone tłumy mściły się na oknach i latarniach ulicznych, aż nareszcie ścigane przez silne patrole około północy rozbiegły się na wszystkie strony, tak iż dzisiaj z rana (2. Maja), ani śladu nie masz po tej piwnej rewolucji.

Lipsk, 5. Maja. — Dowiadujemy się z Drezn, że dwie rodziny polskie, posiadające znaczne dobra w Galicyi, Krasińcy i Humniecy, wracają do dóbr swoich, chociaż im przedłużył rząd austriacki paszporta do pobytu zagranicą. Ztąd wnoszą, że spokojność została przywróconą w Galicyi, gdyż niepodobna, aby siebie i rodziny wystawiali na niebezpieczeństwa. — Także

### OBWIESZCZENIE.

W roku 1846. postanowiliśmy początek feryów sądowych na dzień 22. Lipca, a koniec tychże na dzień 2. Września r. b.

W czasie tych feryów tylko te sprawy obrabianemi będą, które podług natury swęj żadnej zwłoki nie cierpią i prawem jako wymagające pośpiechu oznaczone są, jako to: sprawy wexlowe, exekucyjne, mandatowe, alimentacyjne, aresztowe, administracyjne, sekwestracyjne, exmissyjne, kryminalne i czynności dobrej woli.

Na przedmioty zatem tego rodzaju, podania i prośby, do Sądów zanosić się mające, ograniczać należy, inne albowiem w czasie feryów tylko wtenczas załatwionemi będą, gdy przez osobne podanie, jako sprawy feryalne oznaczone zostaną, i gdy zachodzące w przewłocę niebezpieczeństwo należyte wykazaniem zostanie. Poznań, dnia 4. Maja 1846.

Król. Sąd Nadziemiański.

### Aukcyja koni.

W piątek dnia 15. Maja przed południem o godzinie 11. przed tutejszym ratuszem w starym rynku sprzedawane będą przez publiczną licytację najwięcej dającemu za złożeniem natychmiast pieniędzy dwa konie, które codziennie przed południem od 8. do 11., a z południa od 1. do 4. godziny na Rybakach pod Nr. 7. widzieć można: 1) klacz gniada pół czystej krwi, 8 lat mająca, 3 cale wysoka z zrębieciem; 2) ogier karogniady, polskiej rasy, 6 lat mający, 3 cale wysoki; oba konie wojskowo usposobione do użycia à deux mains.

Anschütz, Kapitan i Król. Aukcyonator.

Dobra ziemskie blisko Leszna i Bojanowa są do wydzierzawienia. Bliższą wiadomość udzieli Pan Willmann metr muzyki w Lesznie.

### Odprowadniki rumatyzmu

zwane:

orientalne amulety przeciw rumatyzmowi, słabsze wraz z instrukcją po 10 sgr., mocniejsze po 15 sgr.

Te odprowadniki rumatyzmu są doświadczoną prezerwatywą i środkiem przeciw cierpieniom nerwowym i rumatyzmowym, przyciągając z dotyczących organów bez bólu zbytni w ciele płyn elektryczny, który rodzi krwistość i przez przedrażnienie systemu nerwowego rozmaite cierpienia nerwowe i rumatyzmowe. Skuteczność tego środka przeciw chronicznym i szybko przebiegającym rumatyzmowi i cierpieniom nerwowym, jako to: bólom głowy i gar-

dła, bólom zębów, żganiu w uszach, boleściom w piersiach, krzyżach i lędźwiach, rwaniu w członkach, kurczom (konwulzjom), tudzież przeciw kongestjom, palpitacji serca, bezsenności, różnym innym zapaleniom, tępemu słuchowi itd., już przez znanych lekarzy, którzy go u swych pacjentów z pomyślnym wypadkiem zastosowali, została poświadczona, jako to przez Pana Dra Bureaua i Rioffrey w Londynie, który pierwszy, pomyślnymi wynagrodzonymi rezultatami, doświadczył leczenia rzeczonych chorób przez odprowadzanie z ciała zbytniej elektryczności: przez Król. lekarza oberamtowego P. Dra. Kodenmüllera w Auspurgu, Pana Dra. Ullmera w Thuningen. Bardzo korzystnie poleca te amulety Król. Wirtemberskie pismo korespondencyj lekarskich w tomie XII. Nrze. 18. na stron. 143. Dołączam tu jeszcze jedno z doszłych mnie od nielekarskiej publiczności wielu pism i świadectw, dobroć tego środka uznających.

Do Jmci P. Juliusza Hellmuth.

Alt Scheitnig dnia 15. Listopada 1845.

Upraszam Pana niniejszem najuniższej o łaskawe przysłanie mi znowu odprowadnika rumatyzmowego w cenie 10 sgr., który chcę zawiesić na mej żonie przeciw dnie w głowie, niewątpiąc, iż ten sam u niej mieć będzie skutek, jakiego ja po upływie dwóch godzin doznałem przeciw boleściom rumatycznym w biodrze. Nasamprzód uczulem lekkie palenie na skórze a po upływie czasu wymienionego mogłem znowu wychodzić, co mi dla wielkiego bólu było od niejakiego czasu niepodobniestwem itd.

Steinsky, złotnik.

**Główny skład na W. Xięstwo poruczyłem jedynie Panu S. Remak jun. na placu Wilhelmowskim Nr. 13. na rogu ulicy Lipowej i taką z nim zawarłem umowę, iż amulety po cenach fabrycznych sprzedawać może.**

Ktoby życzył w miastach na prowincji założyć skład poboczny, niechaj się przeto zgłosi tylko do Pana S. Remak jun. w frankowanych listach.

Juliusz Hellmuth z Królewca.

Osoba uzdatniona we wszystkich gałęziach gospodarstwa, posiadająca obadwa języki, i opatrzona w jak najlepsze świadectwa i rekomendacje z miejsc poprzednich, życzy sobie otrzymać miejsce zarządcy od Sgo Jana r. b.; bliższej wiadomości zasięgnąć można w księgarni Pana Zupańskiego w Rynku.

z Drezn dowiadujemy się, że rząd saski zostając do austriackiego w przyjaznych stosunkach, zezwolił, ażeby do śledztwa prowadzonego z Tyssowskim, byłym dyktatorem krakowskim, także przypuszczony został urzędnik austriacki. Równie chętnie zezwolił rząd saski na odesłanie pieniędzy znalezionych przy Tyssowskim, które podobno mają pochodzić z kasy w Wielecze zabranej.

### S z w a j c a r y a.

Lucern, d. 27. Kwietnia. — Wczoraj przed południem strzelono do generała i radcy rządowego Sonnenberga, nie daleko jego posiadłości Kasten pod Willisau, ale chybiono. Dyrekcja policyjna przeznaczyła nagrody 400 fr. za wynalezienie sprawcy. Dokładniejsze poszukiwanie okaże, czy godzono w istocie na życie generała, czy zamierzono go tylko przestraszyć.

### W i o c h y.

Florencya, d. 23. Kwietnia. — Cesarzowa rosyjska tego wieczora tu przybędzie. Dostojna podróżna wczoraj po południu o godzinie 2. stanęła w Liworno i została przywitana na pokładzie parostatku przez Jego Cesarską Wysokość wielkiego księcia tokańskiego.

### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Dnia 18. Kwietnia umarł we Lwowie tchnięty apoplexią Jan Dobrowolski, doktor medycyny, przeżywszy lat 60. Nekrolog tego zacnego męża tak jest zakończony: Dobroczynność jego była tak powszechnie znana, iż słusnie nazwać go było można lekarzem ubogich, a tak była bezwzględna, że po tylu latach pracy, żonie i dzieciom nie podobno nie zostawił w puściznie, prócz niejednej łzy żalu, która popłynie za nim, i tej pięknej pamięci, której tak chętnie i z obowiązku sprawiedliwości użyczamy publicznego organu pisma naszego.

Kurs giełdy Warszawskiej z dnia 5. Maja. — Listy zastawne nowe, za 100 zł., od r. s. 14 k. 76 (zł. 98 gr. 12); do r. s. 14 k. 78 (zł. 98 gr. 16); wartość kup. k. 22½.

Kobieta do zarządu domu, mówiąca po niemiecku i po polsku, poszukiwana jest od Św. Jana r. b. dla hotelu pod Czarnym Orłem w Poznaniu.

Fabryka płócien i der niżej podpisanego poleca na nadchodzącą stryżkę owiec dobrany skład **drellichów na wańtuchy i płótna,**

nadmieniając: że w skutek pomyślnych zakupień przędzy może dobre nabite drellichy najtaniej sprzedawać, na co zwraca uwagę interesentów.

**S. Kantorowicz.**

Ulica Wrocławska i narożnik starego rynku pod Nr. 60.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 7. Maja 1846	Sto-pa prC.	Na pr. kurant papie-rami.	goto-wizna
Obłigi długu skarbowego	3½	97½	96½
Obłigi premii handlu morsk.	—	88	—
Obłigi Marchii Elekt. i Nowej	3½	95½	—
Obłigi miasta Berlina	3½	—	96½
Gdańska w T.	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	95½	95½
W. X. Poznańsk.	4	—	102
ditto	3½	—	92½
Pruss. Wschod.	3½	—	96½
Pomorskie	3½	97½	—
March. Elek. i N.	3½	98	—
Szlaskie	3½	97½	97
ditto od rządu gwarantowane	3½	95½	—
Frydrychsdory	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	12	11½
Disconto	—	3½	4½
<b>A k c j e</b>			
Obłigi Potsd.-Magdeburgsk.	4	—	96½
Drogi żel. Magd.-Lipski	—	—	—
Obłigi upierw. Magd.-Lipskie	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltsk.	—	118½	117½
Obłigi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	99½	—
Drogi żel. Dyssel.-Elberfeld	—	116½	115½
Obłigi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	96½
Drogi żel. Reńskie	—	97	96
Obłigi upierw. Reńskie	4	—	96½
Drogi od rządu gwarantowane	3½	—	—
Drogi żel. Górno-Szlaskiej	4	110½	109½
Obłigi upierw. Górno-Szlask.	4	—	—
ditto Lit. B.	—	102½	—
Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	—	118½
Magdeb.-Halberst.	4	—	112
Dr. żel. Wrocł.-Swidn.-Freib.	4	—	—
Obłigi upierw. Wrocł.-Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Koloński	5	—	139
Drogi żel. Dolno-Szlaskiej	4	97½	96½
Obłigi upierw. Dolno-Szlaskiej	4	—	97
Drogi żel. Wilhelma (C.-O.)	4	92	91